

Bankierzy ocalą nas... przed kosmitami

17 października 2011

Żyjemy w przyszłości. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Żadna osoba, która czytała przedwojenne powieści sci-fi. Globalna sieć komunikacji, przenośne urządzenia telekomunikacyjne, broń soniczna czy laserowa są klasycznymi przykładami technologii charakterystycznymi dla powieści z gatunku science fiction. A to wszystko już mamy. Trwałym elementem towarzyszącym tego typu historiom są kontakty z obcymi cywilizacjami.

Wielki przemysł filmowy jest ściśle powiązany z sektorem bankowym. Najdroższymi produkcjami dzisiejszych czasów są filmy z gatunku science-fiction. Nie tylko są one najdroższe, jak również są najbardziej dochodowe. Pominąwszy komedie i thrillery medyczne również wśród seriali prym wiodą wszelkie produkcje z zakresu fantastyki, w szczególności naukowej. Warto zastanowić się nad tym zjawiskiem.

Od kilku lat co uważniejsze osoby zwracają uwagę na narastającą z dnia na dzień liczbę informacji pośrednio lub bez nawiązujące do zjawiska UFO. Począwszy od reaktywowania zjawiska danikenomanii, przez wypowiedzi Stephena Hawkinga skończywszy na powołaniu przy ONZ ambasadora do kontaktów z obcymi cywilizacjami. Wszędzie możemy doświadczyć zmasowanej propagandy na rzecz uwiarygodnienia kontaktów z kosmitami. Szczególnie ciekawe w tym zakresie są niedawne publikacje na vault.fbi.gov. Pozostawiając bez komentarza, jedna z największych agencji wywiadowczych świata sugeruje, że wydarzenia w Rosewell faktycznie miały miejsce. W obliczu nasilającego się kryzysu ekonomicznego, powszechnego sprzeciwu względem polityki bankierów i wielkich korporacji całe zjawisko ufomanii wydaje się być co najmniej zastanawiające.

Wiele osób na całym świecie twierdzi, że postęp technologiczny ludzkości jest nieustannie hamowany. Za głównego prowodyrę takich działań uważa się koncerny paliwowe. Niewiele osób zdaje sobie natomiast sprawę z tego, że koncerny paliwowe nie były by w stanie prowadzić takiej polityki samotnie. Przez to, co światlejsza część zwolenników spiskowych teorii z dużym dystansem podchodzi do antyglobalistycznych ruchów ekologicznych. Niedawno Bill Gates zapowiedział, że zamierza konstruować minireaktory atomowe dla krajów afrykańskich. Jest to określane mianem ultranowoczesnych technologii. Kiedy o tym przeczytałem dostałem spazmów śmiechu. Pierwszy okręt podwodny o napędzie atomowym został zwodowany w 1955 roku. Reaktor zasilający okręt miał wielkość i moc bardzo zbliżoną do tych prezentowanych przez byłego szefa Microsoftu. Supernowoczesna technologia sprzed 60 lat. Obecnie, każdy posiadający nadmiar gotówki może zakupić w Roithnerze diodę laserową o mocy 15 kW. Jest to 10 razy więcej aniżeli potrzeba do cięcia metalu. „Ultranowoczesne” działa laserowe na okrętach USA zdają się być każdemu odrobinę zorientowanemu w temacie ciut przestarzałe.

W tytule niniejszego artykułu napisałem, że bankierzy ocalą nas przed kosmitami. Skąd w ogóle taki pomysł? Większość osób interesujących się tematyką New World Order czytała o tak zwanej technice „problem-polution”. Sztucznie wytwarzany problem znajduje nagle rozwiązanie od strony osób, które stoją za powstaniem danego problemu. Kryzys bankowy w USA jest tylko jednym z wielu przykładów wykorzystania tej techniki. No ale skąd UFO? Ktoś zapyta. Warto tutaj przytoczyć bardzo kontrowersyjne książki, które zyskały bardzo złą sławę. „Rozmowy Monteskiusza z Makiawellim” oraz „Protokoły Mędrców Syjonu” obecnie uznawane są za silnie związane ze sobą fałszerstwami. Utwór pierwszy, który powstał za czasów Napoleona III stanowił propagandę antymasońską we Francji. „Protokoły” prawdopodobnie stanowiły wytwór rosyjskiej Ochrazy, mający zdyskredytować środowiska żydowskie. Chociaż autentyczność treści zwartych w tych lekturach można kwestionować na wiele

sposobów zastanawiający jest jeden fakt. Faktem tym jest sama treść. Ogólnoświatowy spisek masonów/żydów, który ma zawładnąć światem stanowi do dzisiaj najpopularniejszą teorię spiskową. Możemy wskazać bardzo liczne poszlaki sugerujące, że coś jest na rzeczy. Tym bardziej zastanawiają elementy zawarte w „Protokołach”. Wielki plan zdobycia kontroli nad światem zakłada trzy wielkie wojny. Ofiarą pierwszej ma paść potęga monarchów z rosyjską na czele. Druga wojna ma zniszczyć nacjonalizmy. Efektem trzeciej i ostatniej wojny ma być zniszczenie wszelkich religii. Istnie makiawelliczny plan.

Nie twierdzę, że „Protokoły” czy „Rozmowy” są autentycznymi zapiskami spiskowców. Jestem pewien, że tak nie jest. Myślę natomiast, że osoby, które napisały te pozycje spędziły dużo czasu nad rozgryzieniem zamkniętych grup jakimi są masoni i diaspora. Nie ulega wątpliwości, że zarówno jedni jak i drudzy posiadają dużo większe wpływy aniżeli stara się to przedstawiać. Fakt, że miały już miejsce dwie wojny światowe zdaje się sugerować, że twórcy wspomnianych utworów, jeśli nie poznali dobrze to przynajmniej przewidzieli w dość dokładny sposób losy naszej planety. Aby zdobyć władzę absolutną należy zniszczyć dotychczasowy porządek rzeczy. Monarchia, która w swoich założeniach wywodzi władzę wprost od Boga praktycznie uniemożliwia stworzenie władzy wyższej. Nacjonalizm jest przeszkodą równie wielką, ponieważ łączy duże grupy we wspólnej walce o wspólne interesy. Religia jest przeszkodą jeszcze większą, ponieważ żaden wierzący nie zaakceptuje prawa jawnie sprzecznego z jego wierzeniami. Aby zbudować Nowy Porządek Świata trzeba stworzyć nowe prawo. Prawo podporządkowujące wszystkich zasadom służącym walce ze wspólnym wrogiem. Jaki może być wspólny wróg, w walce z którym można zjednoczyć różne religie? Tylko jeden. Taki, który samym swoim istnieniem zaprzeczy istnieniu Boga lub zdruzgocze wszelkie dotychczasowe dogmaty wiary. Takim wrogiem mogą być tylko kosmici.

Z dnia na dzień rośnie liczba osób sprzeciwiających się

wszechogarniającemu konsumpcjonizmowi. Coraz częściej da się słyszeć głosy, że globalizacja i produkcja masowa wcale nie są rozwiązaniem dla ludzkości. Słuszność istnienia wielkich, międzynarodowych korporacji jest poddawana w wątpliwość. Ludzie dostrzegają, że jeśli do wyprodukowania butów dla wszystkich ludzi na świecie wystarczy 200 osób to oznacza, że bezrobocie będzie już tylko rosło. Wielcy tego świata, będą spijać jeszcze więcej śmietanki, klasa średnia będzie zanikać, natomiast biedota będzie prezentowała jeszcze bardziej roszczeniową postawę do życia. Z całą pewnością „ci wielcy” również to dostrzegają. Zarówno wielkie korporacje, jak i bankierzy mają pełną świadomość, że świat w obecnej formie nie przetrwa. Albo upadnie przemysł masowy i nastąpi zwrot w stronę rzemieślnictwa (opartego o najnowsze zdobycze techniki) albo znajdą „problem-solution”, które powstrzyma proces dekonstrukcji obecnego układu. Sztuczne zacofanie technologiczne daje im potężną broń do ręki. Urabiana skutecznie opinia społeczna jest już praktycznie przygotowana na spotkanie z nowym wrogiem. Nieznane dotychczas społeczeństwu technologie mogą bez problemu spełnić funkcję atakujących Ziemię niehumanoidalnych kosmitów. W obliczu powszechnego zagrożenia wielkie korporacje, dzięki wsparciu bankierów opracują doskonały plan obrony. W przeciągu kilku miesięcy opracują nowoczesną broń, skuteczną w walce z najeźdźcą (znaczy się wyjmą ją z szuflad). Straty będą ogromne ale ludzkość przetrwa. W obliczu nieustannego zagrożenia ze strony nowego wroga, wszystkie społeczności będą musiały zaakceptować Nowy Porządek Światowy.

Bankierzy ocalą nas przed kosmitami, których sami stworzą. Nam pozostało już bardzo niewiele do powiedzenia w tym zakresie. Czas, który mieliśmy by przygotować się do walki o naszą wolność praktycznie minął. Minął na wewnętrznej walce podsycanej przez tych, którym nasze zjednoczenie jest skrajnie nie na rękę. Dzielono nas na lewicę/prawicę, chrześcijan/muzułmanów, patriotów/internacjonalistów, dzielono na każdy możliwy sposób byśmy tylko nie dostrzegli jedyne

wspólnego wroga. Wczoraj stało się to jasne. Ogólnoświatowe protesty prowokowane przez bankierów, przeciw bankierom świadczą jedno. Czas wolnych ludzi się skończył. Albo przyjdzie 1000 lat niewoli, albo nastanie apokalipsa. Jeśli istnieją prawdziwi kosmici, może staną w naszej obronie. Może Biblia, wspominając o aniołach mówi właśnie o istotach, które rozumieją czym jest świat i jaki jest zamysł Boga względem naszej planety. Zawsze uważałem, że aroganckie jest myślenie, że cały ogrom wszechświata Bóg stworzył tylko dla nas.

Autor: Andarian

Źródło: [Nowy Ekran](#)